

Sygn. akt *I ACa 916/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: Marek Górecki

Krzysztof Józefowicz

Sędziowie: Mikołaj Tomaszewski /spr./

Protokolant: sekr. sądowy Ewelina Frąckowiak

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. L.**

przeciwko **M. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 19 lutego 2019 r. sygn. akt XII C 1274/18

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Józefowicz Marek Górecki Mikołaj Tomaszewski

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 lipca 2018 r. powód D. L. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. W. na jego rzecz kwoty 103.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 marca 2017 r. do dnia zapłaty oraz domagał się od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 26 lipca 2018 r. w postępowaniu upominawczym Sąd I instancji orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana wniosła sprzeciw od powyżej wskazanego nakazu zapłaty, w treści którego wniosła o oddalenie powództw w całości i obciążenie powoda kosztami procesu, a także zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 103.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 marca 2017 r. do dnia zapłaty. W pkt 2 sentencji powyżej wskazanego wyroku Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.567,00 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 5.400,00 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcia zapadły w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 25 lutego 2016 r. D. L. nabył od M. W., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...), używany ciągnik rolniczy marki J. D. (...) za cenę 103.000,00 zł, która została uiszczona przez powoda przelewem na rachunek bankowy pozwanej wskazany w fakturze VAT.

Dnia 21 marca 2016 r. funkcjonariusze z (...) Biura (...) w P. w toku postępowania prowadzonego m. in. przeciwko pozwanego o przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. (udział w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym) dokonali przeszukania w gospodarstwie powoda, na skutek którego zatrzymali i zabezpieczyli zakupiony przez niego ciągnik marki J. D. nr VIN (...) o nr rej. (...) wraz z dokumentacją związaną z jego zakupem. W ramach powyżej wskazanego postępowania przygotowawczego przeprowadzono między innymi dowód z opinii biegłego mechanoskopa, który w opinii z dnia 1 marca 2017 r. ustalił, że numer identyfikacyjny (...) wybity na polu numerowym ciągnika został naniesiony pierwotnie, jednak nie został przypisany fabrycznie do badanego ciągnika. Biegły wskazał, że prawa podłużnica ramy ciągnika z naniesionym numerem VIN została przełożona z innego pojazdu, przy czym w wyniku przeprowadzonych badań biegły sądowy ustalił pierwotny numer identyfikacyjny pojazdu VIN ciągnika tj. (...). W dalszym toku czynności ustalono, że ciągnik o numerze VIN (...) został skradziony na terenie (...) w okresie(...)

Po uzyskaniu powyżej wskazanych informacji powód skontaktował się z prawnikiem, który pomógł mu zredagować pismo do pozwanej w przedmiocie odstąpienia od umowy sprzedaży ciągnika wraz z żądaniem zwrotu ceny w terminie 7 dni. Pismo powoda zostało doręczone pozwanej w dniu 15 marca 2017 r. W odpowiedzi na pismo powoda pozwana w piśmie z dnia 16 marca 2017 r. odmówiła zwrotu zapłaconej przez powoda ceny wskazując, że prowadzone jest nadal postępowanie przygotowawcze w sprawie, a wobec braku prawomocnego jej zakończenia nie można uznać, aby sprzedana powodowi ruchomość była obciążona wadą prawną, tym samym, by pozwana ponosiła jakąkolwiek odpowiedzialność.

W toku postępowania przygotowawczego, w dniu 15 maja 2017 r. wydano postanowienie, na podstawie którego zakupiony przez powoda ciągnik zwrócono jej prawnemu właścicielowi niemieckiemu towarzystwu (...), reprezentowanemu przez (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową z siedzibą w G.. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano m. in., że z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii jednoznacznie wynika, że zatrzymany ciągnik ma przerobione numer identyfikacyjne.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wywiódł następujące wnioski prawne.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie okolicznością bezsporną między stronami była wysokość dochodzonego pozwem roszczenia tj. kwota ceny za zakupiony od pozwanej ciągnik. Nadto Sąd I instancji stwierdził, że bezsporne między stronami pozostawały również inne okoliczności faktyczne, zaś spór dotyczył kwestii prawnych związanych z odpowiedzialnością pozwanej z tytułu rękojmi za wady pojazdu sprzedanego powodowi, a w szczególności charakteru wady, złożenia przez kupującego oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży oraz przedawnienia roszczenia.

Dalej Sąd I instancji przywołał definicje kodeksowe umowy sprzedaży, rękojmi za wady fizycznej i prawne. W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Okręgowy powołując powyżej wskazane definicje przytoczył nieaktualną w momencie zamknięcia rozprawy i wyrokowania treść przepisów art. 535 k.c. oraz 556 k.c. Według aktualnego na dzień 19 lutego 2019 r. przytoczona przez Sąd I instancji kodeksowa definicja umowy sprzedaży uregulowana jest w art. 535 § 1 k.c., zaś w myśl art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmią). Definicja wady fizycznej rzeczy stanowiącej przedmiot umowy sprzedaży obecnie uregulowana

jest w treści art. 556¹ § 1 pkt 1- 4 k.c., który stanowi, iż wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia; 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór; 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia; 4) została kupującemu wydana w stanie niezupełnym. Jednakże powyższe wskazane nieprawidłowości nie miały ostatecznie wpływu na poprawność dalszego wyводу prawnego Sądu I instancji.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, iż powód wykazał, że zakupiony od pozwanej ciągnik marki J. D. o numerze rejestracyjnym (...) miał przerobiony numer identyfikacyjny i został skradziony na terenie (...), a zatem był obciążony wadą. Sąd I instancji stwierdził, że powyższy fakt w szczególności potwierdzają dowody postaci zeznań świadków przesłuchanych w sprawie oraz dokument urzędowy w postaci postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych z dnia 15 maja 2017 r.

Sąd I instancji zwrócił również na stanowisko Sądu Najwyższego, który stwierdził, że sam fakt przerobienia (przebicia) numerów identyfikacyjnych pojazdu nie może przesądzać o tym, iż pojazd dotknięty jest wadą prawną, uzasadnia natomiast przyjęcie istnienia jego wady fizycznej. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że ciągnik marki J. D. o numerze rejestracyjnym (...) został skradziony w dniu (...) na terytorium (...). Jak wynika z postanowienia wydanego przez (...) Biuro (...) w P. Wydziału do Zwalczenia Zorganizowanej Przystępczości Kryminalnej, w dniu 15 maja 2017 r. tytuł własności do pojazdu posiada Towarzystwo (...), które wypłaciło odszkodowanie poszkodowanemu właścicielowi skradzionego pojazdu. Stosownie do treści art. 169 k.c. w przypadku nabycia rzeczy uprzednio skradzionej właścicielowi, nabywca działający w dobrej wierze może uzyskać jej własność dopiero z upływem trzyletniego terminu od chwili jej kradzieży. Wobec powyższego Sąd I instancji uznał, że w dacie zawarcia umowy sprzedaży między stronami, pozwana nie spełniała przesłanek określonych w art. 169 § 2 k.c., a zatem nie była właścicielem zbywanego ciągnika. Pozwana zbyła powodowi pojazd stanowiący własność osoby trzeciej należało przyjąć, że jest on obciążony wadą prawną.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że w razie ujawnienia się wady przedmiotu sprzedanego, sprzedawca staje się odpowiedzialny wobec kupującego za istnienie wady. W literaturze prezentowany jest pogląd, że ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Brak wiedzy, choćby nawet elementarnej, czy nawet podejrzeń w żaden sposób nie wpływają na wyłączenie lub nawet ograniczenie odpowiedzialności. Wobec powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzuty pozwanej, że przy zawieraniu umowy sprzedaży nie była świadoma ewentualnej wady rzeczy, nadto, że postępowanie przygotowawcze nie zostało jeszcze zakończone, nie mogły odnieść zamierzonego skutku. Okoliczność, że powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie rolnictwa, powinien był zatem zgłosić wadę niezwłocznie (art. 563 § 1 k.c.) nie mogła doprowadzić do zwolnienia pozwanej z odpowiedzialności za wadę prawną sprzedanej rzeczy. Powód zareagował niezwłocznie na wieść o tym, że zakupiony u pozwanej ciągnik pochodzi z kradzieży, bowiem wystosował on oświadczenie o odstąpieniu do umowy tuż po wydaniu opinii przez biegłego z zakresu mechanoskopii, a przed wydaniem postanowienia o zabezpieczeniu pojazdu.

Sąd Okręgowy następnie przytoczył treść przepisów oznaczonych obecnie art. 560 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Zgodnie z art. 560 § 4 k.c. kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna.

Nadto Sąd I instancji wskazał, że uprawnienie do odstąpienia od umowy to prawo kupującego do jednostronnego doprowadzenia mocą tylko swojego oświadczenia woli do ustania umowy sprzedaży. W konsekwencji uważa się je za złożone z chwilą, w której doszło do adresata w taki sposób, że mógł się zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.). Ustawodawca nie przewiduje dla tego oświadczenia szczególnej formy, może ono być złożone w każdej przewidzianej przez prawo formie również w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.). Złożenie oświadczenia niweczy skutki zawarcia umowy i oznacza powrót do stanu, jaki istniała przed jej zawarciem.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty pozwanej związane z brakiem podpisu, czy też dołączenia do oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 10 marca 2017 r. pełnomocnictwa za bezzasadne. Odstąpienie od umowy wymaga złożenia oświadczenia woli, do którego zastosowanie ma art. 60 k.c., stanowiący, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Reguły wykładni oświadczeń woli mogą być zastosowane nie tylko do ustalenia treści złożonych oświadczeń, lecz także do stwierdzenia czy dane zachowania stanowią oświadczenie woli. Oświadczenie woli może być wyrażone w każdy, obiektywnie zrozumiały sposób, a więc wyraźnie albo dorozumianie poprzez jakiegokolwiek zachowanie się, które w okolicznościach towarzyszących wyraża w sposób dostatecznie zrozumiały wolę wywołania określonych skutków prawnych.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na przyjęcie, że powód złożył skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży, zredagowane przez profesjonalnego pełnomocnika, obejmujące żądanie zwrotu cen otrzymanej przez sprzedającą. W związku z wadą prawną rzeczy intencją kupującego było zniwelowanie skutków umowy sprzedaży i powrót do stanu sprzed jej zawarcia tj. zwrócenie przez sprzedającą całej kwoty jaką otrzymała w związku z transakcją. W oparciu o treść oświadczenia w sposób jednoznaczny można ustalić z jakich uprawnień w związku z zaistniałą wadą pojazdu korzysta powód. Czynności podejmowane przez powoda od chwili powzięcia wiadomości o wadzie pojazdu świadczą w sposób dostateczny o jego woli wywołania skutku prawnego w postaci unicestwienia umowy sprzedaży. Sąd I instancji podniósł, że zachowania powoda w postaci niezwłocznego poinformowania pozwanej o okoliczności, że ciągnik pochodzi z kradzieży i w związku z tym oświadczenia o odstąpieniu od umowy oraz wezwania do zwrotu ceny powołując się na wadę prawną pojazdu, a ostatecznie wniesienia pozwu nie miałyby miejsca, gdyby nie wola powoda do odstąpienia od umowy. Zachowanie powoda w ocenie Sądu Okręgowego w kontekście niniejszej sprawy było na tyle jasne, że można było przyjąć jego wyraźną wolę o odstąpieniu od zakupu przedmiotowego pojazdu. Pozwana, mając wątpliwości co do pochodzenia oświadczenia czy umocowania osoby, która je sporządziła miała możliwość wyjaśnienia tejże kwestii bezpośrednio z powodem. Konsekwencją odstąpienia od umowy jest obowiązek zwrotu przez strony tego, co sobie wzajemnie świadczyły, a zatem powód słusznie domaga się od pozwanej zwrotu ceny zakupu. Fakt, że kupujący nie może zwrócić sprzedawcy pojazdu, który został mu odebrany przez właściciela nie pozbawia go roszczenia o zwrot ceny.

Sąd I instancji wskazał, że o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 265). W konsekwencji zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.567,00 zł, na którą składały się następujące kwoty: opłata od pozwu w kwocie 5.150 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 19 lutego 2019 r. wydanego w sprawie o sygn. akt XII C 1274/18 wniosła pozwana, zaskarżając powyżej wskazane orzeczenie w całości. Zaskarżonego wyrokowi pozwana zarzuciła:

- naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie i ustalenie, że powód skontaktował się z prawnikiem, który pomógł mu zredagować pismo do pozwanej w przedmiocie odstąpienia od umowy sprzedaży ciągnika wraz z żądaniem zwrotu ceny w terminie 7 dni, podczas gdy oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało sporządzone i wysłane do pozwanej przez adw. P. A., a nie przez powoda osobiście;

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 60 k.c., art. 61 § 1 k.c. oraz art. 104 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie i bezzasadne przyjęcie, że niepodpisane pismo zawierające oświadczenie o odstąpieniu od umowy sporządzone przez adw. P. A. wywołało określony skutek prawny polegający na skutecznym odstąpieniu od umowy przez powoda- wobec braku wykazania przez powoda, że pismo doręczone pozwanej przez adw. P. A. było podpisane i osoba ta była umocowana przez niego do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy w chwili złożenia oświadczenia.

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 23 września 2019 r. powód wniósł o oddalenie apelacji strony pozwanej oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji zostały poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego, istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, czyniąc je tym samym podstawą własnego rozstrzygnięcia. Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał bez obrazy artykułu 233 § 1 k.p.c. w oparciu o wszechstronnie przeanalizowany i oceniony zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego materiał dowodowy, a w każdym razie skarżący nie wykazał, by tak ujęte kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały przez Sąd ten naruszone, prowadząc do ustaleń niezgodnych z materiałem dowodowym.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (należy uznać, że o tę jednostkę redakcyjną art. 233 kpc chodzi skarżącej) jest przy tym nieuzasadniony. Przepis ten wyraża jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego tj. zasadę swobodnej oceny dowodów, stanowiąc, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Naruszenie tego przepisu może więc polegać na tym, iż sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Apelacja nie czyni zadość tym wymaganiom, a w istocie skarżący zarzucając naruszenie art. 233 kpc zmierza do podważenia istotnych ustaleń Sądu Okręgowego.

Tymczasem skuteczne podniesienie zarzutu poczynienia ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonej przez skarżącą własnej wersji stanu faktycznego, a do tego w istocie sprowadzają się wywody środka odwoławczego

Odnosnie do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu błędnego ustalenia, że powód skontaktował się z prawnikiem, który pomógł mu zredagować pismo do pozwanej w przedmiocie odstąpienia od umowy sprzedaży ciągnika wraz z żądaniem zwrotu ceny w terminie 7 dni, podczas gdy oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało sporządzone i wysłane do pozwanej przez adw. P. A., a nie przez powoda osobiście stwierdzić należy, że Sąd I instancji, ustalając, że powód skontaktował się z prawnikiem, który pomógł mu zredagować pismo do pozwanej w przedmiocie odstąpienia od umowy sprzedaży ciągnika, wcale nie dokonał błędnych ustaleń faktycznych. Powód bowiem uzyskał realną pomoc w redakcji powyżej wskazanego pism od adw. P. A.. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału

dowodowego poczynić można dalej idące stwierdzenie, że powyżej wskazany pełnomocnik sporządził pismo z dnia 10 marca 2017 r. zawierające oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy sprzedaży ciągnika i wysłał je na adres pozwanej.

Pozwana w treści apelacji zakwestionowała również skuteczność oświadczenia o odstąpieniu od umowy podnosząc zarzut, że niepodpisane pismo zawierające oświadczenie o odstąpieniu od umowy sporządzone przez adw. P. A. nie wywołało określonych skutków prawnych polegających na skutecznym odstąpieniu od zawartej między stronami umowy sprzedaży przez powoda, wobec braku wykazania przez powoda, że pismo z dnia 10 marca 2017 r. doręczone pozwanej przez pełnomocnika było podpisane i osoba ta była umocowana przez niego do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy w chwili złożenia tego oświadczenia.

Do akt sprawy zostało złożone niepodpisane pismo z dnia 10 marca 2017 r. sporządzone przez adw. P. A. zawierające oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy sprzedaży ciągnika rolniczego zawartej z pozwaną w dniu 25 lutego 2016 r., przy czym z informacja o dokumentach załączonych do wskazuje, że pismo skierowane do pozwanej zawierało kopię pełnomocnictwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut nieskutecznego złożenia przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy, opierający się na twierdzeniu, że pismo skierowane do pozwanej, zawierające to oświadczenie było niepodpisane, jak również, że pełnomocnik składający to oświadczenie nie miał umocowania w chwili jego złożenia, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Jest oczywiste, że pełnomocnik, który sporządził to pismo i wysłał je do pozwanej, nie musiał jednocześnie podpisywać odpisu tego pisma, które jedynie dla celów informacyjnych przedstawił powodowi.

Wskazać należy, że pozwana po otrzymaniu pisma zawierającego oświadczenie powoda o odstąpieniu od zawartej z nią umowy sprzedaży w dniu 15 marca 2017 r., w żaden sposób nie podnosiła okoliczności związanych z rzekomym niepodpisaniem pisma z dnia 10 marca 2017 r. oraz nie zwróciła uwagi na brak umocowania (rzekome niedołączenie pełnomocnictwa) ówczesnego pełnomocnika strony powodowej. W odpowiedzi na pismo powoda pozwana jedynie merytorycznie odniosła się do oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy sprzedaży, zaś z treści jej pisma oraz sposób jego zredagowania wskazuje na doświadczenie pozwanej w sprawach urzędowo- prawnych, toteż Sąd Apelacyjny uznał, że gdyby pismo pełnomocnika powoda obarczone było takimi brakami jak brak podpisu pełnomocnika pod oświadczeniem powoda, bądź brak załączonego pełnomocnictwa do działania w imieniu strony powodowej, to pozwana wytknęłaby stronie powodowej te braki nie czekając na wszczęcie procesu. Brak jakichkolwiek zastrzeżeń w powyżej wskazanym zakresie wskazuje na fakt, że egzemplarz pisma z dnia 10 marca 2017 r. zawierający oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży skierowany na adres strony pozwanej był podpisany i zostało do niego załączone stosowne pełnomocnictwo.

Powyzsze domniemanie potwierdza również fakt, iż pozwana w toku procesu przed Sądem I instancji, twierdząc, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy było niepodpisane, a pełnomocnik je składający nie posiadał odpowiedniego umocowania, miała okazję przedłożyć doręczony jej przez pełnomocnika powoda egzemplarz pisma z dnia 10 marca 2017 r., czego jednak nie uczyniła.

Należy tymczasem założyć, że gdyby rzeczywiście oświadczenie to nie było podpisane przez pełnomocnika powoda, to pozwana by je przedłożyła w niniejszej sprawie jako dowód.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny stwierdził, że wymogi formalne skierowanego do strony pozwanej oświadczenia o odstąpieniu od zawartej między stronami umowy sprzedaży zostały zachowane

Jedynie ubocznie wskazać należy, że zgodnie z poglądem ugruntowanym zarówno w literaturze jak i orzecznictwie forma oświadczenia o odstąpieniu od umowy może być dowolna, z oczywistym zastrzeżeniem art. 77 k.c. i 76 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 267/12). Oznacza to, że jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej dokumentowej, albo elektronicznej, odstąpienie od niej wymaga zachowania formy dokumentowej

w myśl art. 77 § 2 k.c.. Jeżeli natomiast została zawarta w innej formie szczególnej odstąpienie od niej powinno być stwierdzone pismem (art. 77 § 3 k.c.). Formę dokumentową czynności prawnej reguluje art. 77² k.c., który stanowi, iż do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Biorąc pod uwagę zarzuty pozwanej istotne jest to, że forma dokumentowa ma stanowić formę o niższym poziomie sformalizowania niż forma pisemna, ponieważ nie wymaga własnoręcznego podpisu. Do zachowania formy dokumentowej wystarcza złożenie oświadczenia woli w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie w postaci dokumentu zdefiniowanego w treści art. 77³ k.c. tj. w postaci nośnika informacji umożliwiającego zapoznanie się z jego treścią. W związku z powyższym, gdyby nawet wbrew powyższym wskazaniom przyjąć, że skierowane do pozwanej oświadczenie powoda o odstąpieniu od łączącej strony umowy sprzedaży było niepodpisane, to dla uznania skuteczności odstąpienia od umowy wystarczyłoby przesłanie na adres pozwanej oświadczenia o odstąpieniu od umowy bez podpisu.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie podniesiony przez stronę pozwaną zarzut złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży przez osoby do tego nie upoważnione. Zgodnie z art. 104 k.c., jednostronna czynność prawna polegająca na złożeniu oświadczenia woli bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna, jednak gdy ten, komu zostało złożone oświadczenie woli w cudzym imieniu, godzi się na działanie bez umocowania, stosuje się odpowiednio przepisy o zawarciu umowy bez umocowania. Zgoda taka może być dokonana także w sposób dorozumiany, a okoliczności sprawy - w szczególności fakt, że pozwana zakwestionowała umocowanie pełnomocnika powoda do złożenia oświadczenia w imieniu strony powodowej o odstąpieniu od zawartej z pozwaną umowy sprzedaży dopiero po wytoczeniu powództwa, a więc ponad rok po doręczeniu jej przedmiotowego oświadczenia, na które odpowiedziała merytorycznie bez jakiegokolwiek podważania umocowania adw. P. A. - pozwalają przyjąć, że uprzednio bez zastrzeżeń akceptowała kwestionowaną obecnie formę oświadczenia o odstąpieniu i bez znaczenia dla niej pozostawało to, że składająca w imieniu powoda oświadczenie o odstąpieniu od umowy osoba rzekomo nie wykazała równocześnie swego umocowania do działania w imieniu strony powodowej. Skoro w takiej sytuacji należy stosować przepisy o zawarciu umowy bez umocowania, to przyjąć należy, że wytaczając powództwo w niniejszej sprawie, powód jako wierzyciel pozwanej, potwierdził w ten sposób ex post zarówno oświadczenie o odstąpieniu od zawartej między stronami umowy sprzedaży, jak i zawarte w treści pisma z dnia 10 marca 2017 r. wezwanie do zapłaty, gdyby nawet wbrew powyższym wskazaniom założyć, że osoba za niego działająca nie była umocowana do ich złożenia w imieniu powoda.

W związku z powyższym stwierdzić należało, że żaden z zarzutów wymienionych w apelacji strony pozwanej nie zasługiwał na uwzględnienie, a zatem podlegała ona oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako niezasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono przyjmując, że stroną przegraną w postępowaniu apelacyjnym jest pozwana, bowiem jej apelacja nie została uwzględniona, W związku z tym zasądzono od pozwanej na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w wysokości 4.050 zł, przy czym kwota ta została ustalona na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Krzysztof Józefowicz Marek Górecki Mikołaj Tomaszewski

--	--	--